

Historyczna podróż z flagą Austrii w tle.

Podróż pierwsza: Z Akki do Sztumu.

W lipcu 1191 roku austriacki książę Leopold walczy na murach bliskowschodniej Akki. Jego biała szata okrywająca zbroję ocieka krwią wrogów. Wreszcie, wśród tłumu szturmujących twierdzę krzyżowców, zatyka swoją chorągiew na murach Akki. Jednak Anglicy, na rozkaz swego dumnego i porywczego wodza – króla Ryszarda, strącają chorągiew księcia do fosy, a niektórzy nawet ją depczą. Urażony i rozgoryczony takim obrotem sprawy książę opuszcza mury dopiero co zdobytej twierdzy. Zaszywa się w swym namiocie targany emocjami po doznanej zniewadze. Przez całą noc w jego głowie dojrzewa plan zemsty. Pomimo odniesionego zwycięstwa, po kilku dniach opuszcza szeregi krzyżowców i wraca do Europy. Jednak fakt jego bohaterskiej walki nie pozostaje niezauważony. Cesarz Henryk VI wręcza mu uroczyste nową chorągiew, na której czerwonym, niczym krew Saracenów polu widnieje biały pas – jedyne miejsce na bojowej szacie Leopolda, które zachowało swoją barwę w trakcie walk. Niemal 200 lat później w roku 1377 w Prusach, kolejny austriacki książę Albrecht wręcza swoją chorągiew wielkiemu mistrzowi Zakonu Niemieckiego, po czym ta staje się znakiem wójta sztumskiego, rezydującego na krzyżackim zamku ufundowanym przez Albrechta. Po wielu wiekach flaga z białym¹ pasem na czerwonym polu nadal stanowi oficjalną wizytówkę Sztumu.

Przytoczona opowieść, za sprawą działalności pasjonatów i pracy historyków została w okresie ostatnich kilkunastu lat stosunkowo mocno rozpowszechniona wśród lokalnej, sztumskiej społeczności (choć jej zasięgu społecznego nie należy przeceniać). Jednak bardziej uważni i dociekliwi odbiorcy mogą zauważyć w niej kilka istotnych nieścisłości. Flaga przedstawiająca biały pas na czerwonym polu jednoznacznie kojarzy się z barwami Austrii. Historia tego kraju związana jest z losami rodu Habsburgów. Dlatego nikogo nie dziwi, że Sztum i Austria posiadają identyczne barwy, skoro hojnym darczyńcą z roku 1377 był książę Albrecht III Habsburg. Fakt ten skłaniał wielu autorów do uznawania Leopolda walczącego na murach Akki za dalekiego przodka księcia Albrechta. Ale czy to prawda? Kolejne nasuwające się pytanie dotyczy chorągwi Leopolda. Skoro po bitwie cesarz nadał mu nowe barwy, związane rzekomo bezpośrednio z udziałem w oblężeniu Akki, jak wyglądała chorągiew strącona do fosy i znieważona przez Anglików? No i kolejna wątpliwość: jeżeli cesarz nadał Leopoldowi nowe barwy po oblężeniu Akki, skąd identyczne barwy (biały pas na czerwonym polu) znalazły się w znakach innych rodów austriackich na długo przed III wyprawą krzyżową? Czyżby historia Leopolda została zmyślona?

Podróż druga: Kto przed Leopoldem?

Z wiarygodnych źródeł historycznych wiemy, że zarówno Leopold jak i Albrecht wywodzili się z kręgów rycerstwa austriackiego. Jednak dla zrozumienia tej ciekawej historii należy odpowiedzieć na pytanie czym była Austria w okresie historycznym, do którego sięgamy, a więc w XII wieku lub nawet wcześniej i jak kształtowały się stosunki polityczne i zasięgi terytorialne poszczególnych rodów w tamtym okresie. Interesujące nas obszary noszą dość ciekawe, acz niekiedy słabo rozpoznawalne nazwy, takie jak: Bryzgowia, Gorycja, Styria, Karyntia i inne. Dla łatwiejszej orientacji geograficznej przyjmijmy, że interesujący nas obszar leży na pograniczu dzisiejszych Niemiec, Szwajcarii, Włoch,

¹ Zgodnie z zasadami heraldycznymi, pas na austriackiej tarczy herbowej jest srebrny, a nie biały i jest barwą zaliczaną do tzw. metali. Jednak w przedstawieniach plastycznych srebro przedstawia się za pomocą koloru białego. Stąd na chorągwi, będącej zapewne źródłem do powstania tarczy herbowej mowa o białym pasie. Dla jasności tekstu, autor świadomie wprowadza kolor biały dla określenia pasa na chorągwi, jak i tarczy herbowej książąt Austrii.

Austrii, Czech i Słowenii. Na obszarze tym mniej więcej od X wieku obserwować możemy w źródłach historycznych rody rycerskie, które miały największy wpływ na kształtowanie się wczesnej historii Austrii, a których przedstawiciele odegrali istotną rolę w opowieści o barwach dzisiejszego Sztumu. Były to rody Eppenstein, Spanheim, Traungau, Meinhardin, Babenberg i Habsburg. To przedstawiciele tych rodów osiągnęli w XI i XII wieku tytuły hrabiów i margrabiów, a w końcu także książąt wymienionych wcześniej prowincji. W Bryzgowii, na dzisiejszym pograniczu niemiecko-szwajcarskim, protoplastą rodu Habsburgów, wywodzących się z zamku Habichtsburg (Jastrzębi Gród) był niejaki Guntram Bogaty. Ród Habsburgów miał okazać się najbardziej wpływowym w dziejach Austrii. W Gorycji (na dzisiejszej granicy austriacko-słoweńskiej) od panowania Meinharda I swoje władanie zapoczątkował ród Meinhardinów, by w XIII wieku objąć tytuł książąt Karyntii po dynastii Spanheimów. W Karyntii (dziś południowa Austria) początkowo tytuł margrabiów, a później książąt uzyskali przedstawiciele rodu Eppensteinów, wygasłego w 1122 roku. Tytuł książąt tej prowincji aż do XIII wieku utrzymywał wspomniany już ród Spanheimów. W Styrii (także dzisiejsza południowa Austria) pojawili się i dziedziczyli władzę Traungauerowie. Pierwszym margrabią z tego rodu był Ottokar I, a pierwszym księciem bezpotomny Ottokar IV, który w 1186 roku ustanowił księcia Leopolda Babenberga spadkobiercą księstwa Styrii. Wreszcie w Marchii Wschodniej (Ostmark) u schyłku X wieku po władzę sięga ród Babenbergów. Początkowo marchia nazywana była *Ostarrîchi*, czyli wschodnie władztwo. Ta nazwa jest źródłem nazwy Österreich, określającej Austrię. Na tym etapie naszych dociekań najbardziej interesującą postacią jest książę Leopold V Babenberg. Leopold był synem Henryka II Jasomirgotta i Teodory Komneny, bratanicy cesarza bizantyjskiego Manuela I. 17 sierpnia 1186 roku w układzie z księciem Ottokarem IV w Georgenberg, zapewnił sobie odziedziczenie po jego śmierci Styrii i centralnej części Górnej Austrii, które zostały połączone z jego posiadłościami w 1192 roku, kiedy to po powrocie Leopolda z III wyprawy krzyżowej cesarz Henryk VI wręczył mu chorągiew przedstawiającą biały pas na czerwonym polu.

Podróż trzecia: Ile prawdy w legendzie?

Badania ikonograficzne i sfragistyczne nie dają odpowiedzi na pytanie, który z rodów jako pierwszy posługiwał się chorągwią z białym pasem na czerwonym polu. Historia kształtowania się terytoriów przyszłej Austrii sięga czasów przedheraldycznych, a przedstawienia ikonograficzne ukazujące przedstawicieli poszczególnych rodów z herbami na tarczach i chorągwiami są dużo późniejsze. Tradycja prawna na terenie Świętego Cesarstwa Rzymskiego wskazuje, że czerwona chorągiew była rodzajem legitymacji do sprawowania sądownictwa początkowo przez królów, a później przez książąt i margrabiów w imieniu cesarza, jako znak prawa do tzw. krwawej jurysdykcji. Posiadaczami takiej chorągwi byli na przykład Eppensteinowie. Chorągiew ta stanowiła symbol ich praw lennych, jako książąt ziem austriackich (już od 1012 roku byli książętami Karyntii) w ramach Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Po wygaśnięciu linii dynastycznej tego rodu, książętami Karyntii zostali Spanheimowie. Odziedziczyli nie tylko ziemie i tytuł, ale także przynależne do nich barwy, potwierdzające ich prawa. Tym samym w książęcym herbie Spanheimów, obok trzech czarnych lwów w złotym polu (herb Hohenstaufów) pojawił się biały pas w polu czerwonym, (choć wcześniejszy herb rodu przedstawiał panterę w polu srebrnym). W takim też kształcie herb wraz z tytułem książąt Karyntii odziedziczyli Meinhardinowie i posługiwali się nim aż do utraty tytułu książęcego na rzecz Habsburgów. Podobnie kształtowały się barwy heraldyczne margrabiów i książąt Styrii. Marchią tą władali przedstawiciele rodu Traungau, w których herbie rodowym widniała srebrna pantera w polu zielonym. Jednak wszyscy władcy Styrii z tego rodu pieczętowali się herbem, którego część obok pantery stanowił biały pas w polu czerwonym (aż do roku 1192). Leopold V Babenberg, jako książę Austrii (od 1156 roku Marchia Austriacka była księstwem) posługiwał się zapewne również herbem dzielonym, gdzie w jednej jego połowie przedstawiono pięć złotych orłów w polu niebieskim (herb rodu Babenbergów), w drugim natomiast widniał biały pas w polu czerwonym. Istotny przełom

nastąpił po podpisaniu umowy o dziedziczeniu księstwa Styrii przez Leopolda V Babenberga po bezpotomnej śmierci Ottokara IV z rodu Traungauerów oraz po powrocie Leopolda z wyprawy krzyżowej. Oto w roku 1192 (w maju zmarł Ottokar IV) cesarz Henryk VI wynagrodził Leopolda za trudy wyprawy krzyżowej i pojmanie króla Anglii Ryszarda, przyznając mu inwestyturę na Styrię, którą ten odziedziczył właśnie w wyniku dyplomatycznych układów. Dzięki temu Leopold V Babenberg skupił pod swym panowaniem Marchię Wschodnią (Austriacką), Styrię oraz znaczną część Górnej Austrii stając się władcą Księstwa Austrii. Z wydarzeniami tymi być może związany jest fakt nadania chorągwi lennej Leopoldowi przez cesarza Henryka, a opowieść o skrwawionej szacie dodaje jedynie tym wydarzeniom kolorytu, wpisując się w rycerskie tradycje epoki. Co więcej – niektórzy badacze uważają, że cała opowieść o strąceniu chorągwi Leopolda z murów Akki została zmyślona po to, żeby usprawiedliwić uwięzienie wracającego z wyprawy krzyżowej Ryszarda. W rzeczywistości Leopold mógł być jedynie wykonawcą ułożonego wcześniej przez króla Francji Filipa i cesarza Niemiec Henryka planu pojmania króla Anglii. Tym samym nadanie praw do Styrii i wręczenie chorągwi lennej Leopoldowi przez cesarza było jedynie nagrodą za wydanie króla Ryszarda w cesarskie ręce. Dla złagodzenia negatywnego wydźwięku całej operacji dodano ekscytujące tło w postaci zakrwawionej podczas heroicznej walki Leopolda na murach Akki szaty i zniewagi uczynionej mu przez ludzi Ryszarda. Jak było naprawdę zapewne nigdy się nie dowiemy.

Podróż czwarta: Kto po Leopoldzie?

Leopold V Babenberg książę Austrii zmarł zimą 1194 roku, zaledwie dwa lata po wielkim triumfie. Podczas zabawy w szturm zamku ze śniegu, spadł z konia i złamał nogę. Rana nie goiła się i pomimo amputacji kończyny doprowadziła do śmierci księcia. Dynastia Babenbergów wygasła w linii męskiej pół wieku później na księciu Fryderyku II Bitnym w 1246 roku (il. 1).



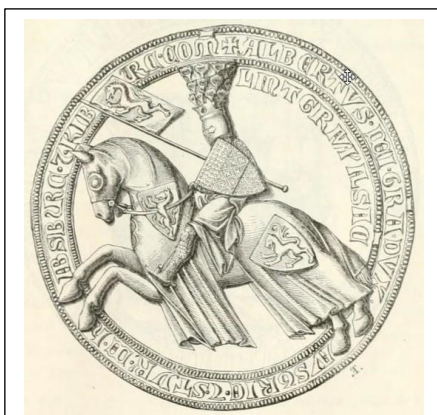
il. 1. Pieczęć Fryderyka II Bitnego Babenberga (do 1246)

O władztwo Babenbergów rozpoczęły się długotrwałe walki. W sierpniu 1248 roku, ze spadkobierczynią poległego dwa lata wcześniej Fryderyka Bitnego Gertrudą ożenił się Herman VI Badeński. 14 września 1248 roku papież Innocenty IV przyznał Hermanowi prawa do spadku po Babenbergach. Tym samym 30 sierpnia 1249 roku w Krems an der Donau Herman przybrał tytuł księcia Austrii, Styrii i margrabiego Badonii, co też uwiecznił na swej pieczęci – jako książę Austrii występuje na niej z tarczą z białym pasem i taką chorągwią lenną (il. 2).



il. 2. Pieczęć Hermana VI Badeńskiego (do 1250)

Herman umiera w roku 1250 prowadząc wojny o Austrię z Spanheimami i Meinhardinami. Tymczasem w 1251 roku król czeski Wacław I doprowadził do wyboru swojego syna Przemysła na władcę Austrii. Skutkiem tego były zaślubiny w 1252 roku Przemysła z Małgorzatą Babenberg, córką Leopolda VI Sławnego i Teodory Angeliny (siostrą Fryderyka II Bitnego). Syn Wacława jako król czeski Przemysł Ottokar II toczył wiele wojen, między innymi o utrzymanie władztwa austriackiego. W roku 1254 zawarł układ pokojowy z Węgrami, na mocy którego doszło do podziału posiadłości Babenbergów: król Węgier Bela IV zatrzymał Styrię, natomiast Przemysł zawładnął resztą babenberskiego dziedzictwa. Jako sojusznik zakonu krzyżackiego brał udział w latach 1254–1255 w krucjatach do Prus. Wówczas to na jego cześć został założony zamek nazwany Królewcem. W 1260 roku Przemysł pokonał Węgrów w bitwie pod Kressenbrunn, dzięki czemu ponownie opanował Styrię. Dzięki układowi z Bernardem z rodu Spanheimów, księciem Karyntii w 1269 roku zajął to księstwo. W 1273 roku Przemysł chciał sięgnąć po koronę króla Niemiec, jednak elektorowie, którzy obawiali się potęgi króla Czech, powołali na tron niemiecki słabego wówczas Rudolfa I Habsburga. Władca ten zażądał od Przemysła Ottokara zwrotu dziedzictwa Babenbergów: księstw Austrii, Karyntii i Styrii, jednak Ottokar odrzucił żądania króla. Tak doszło do kolejnego konfliktu, którego wynik przybliżył nas do wydarzeń z roku 1377, mających wielkie znaczenie dla Sztumu. Latem 1276 roku armia Rudolfa I przebywała wraz z wojskami Władysława IV króla Węgier w okolicy Wiednia. Sojusz ten zmusił Ottokara II do formalnego uznania Rudolfa I jako króla Niemiec oraz zwrotu Austrii, Karyntii i Styrii. Pokój nie trwał długo. W roku 1278 król Czech pomaszerował ponownie w okolice Wiednia, gdzie 26 sierpnia napotkał sprzymierzoną armię Rudolfa i Władysława IV Węgierskiego. Doszło do starcia zwanego bitwą pod Suchymi Krutami, zaliczaną do największych bitew średniowiecza. Na przestrzeni kilku kilometrów starło się ze sobą kilkadziesiąt tysięcy rycerzy. W jej wyniku król czeski Przemysł Ottokar II zginął. Na jego sarkofagu, obok herbu Przemyślidów widnieje również herb książąt Austrii. Zwycięstwo w bitwie umożliwiło Rudolfowi odzyskanie zajętych przez króla Czech terenów. Król porozumiał się także z wdową po Ottokarze Kunegundą, co ostatecznie zakończyło konflikt. Wraz z tymi zmianami, na insygniach władzy Habsburgów pojawił się nowy element: tarcza i chorągiew z białym pasem na czerwonym polu – dziedziczne barwy książąt Austrii – obok habsburskiego, czerwonego lwa w polu złotym. (il. 3).



il. 3. Pieczęć Albrechta I Habsburga
(do 1308)

Podróż piąta: Austriackie dziedzictwo Habsburgów.

Począwszy od króla Rudolfa I Habsburgowie dążyli do skupienia w swoich rękach władzy nad ziemiami austriackimi, nie tracąc z pola widzenia tytułów królewskich. Jednak osiągnięcie korony Niemiec lub Czech nie było łatwe i w efekcie kolejni przedstawiciele rodu opierali swą rosnącą potęgę na terenach austriackich. Pierwszym ze spadkobierców rodu, który nie starał się o koronę królewską był Albrecht II Habsburg o przydomku Kulawy, ze względu na swoją niesprawność. Rządził połączonym dziedzictwem austriackim w latach 1330-1358 (il. 4.). Z małżeństwa Albrechta II i Joanny von Pfirt urodziło się trzech synów: Rudolf IV, Leopold III i bohater tradycji związanych z fundacją



il. 4. Pieczęć Albrechta II Kulawego
(do 1358)

zamku i barwami Sztumu Albrecht III. Wszyscy trzej bracia legitymowali się tytułem arcyksiążąt Austrii, a to za sprawą działań ambitnego Rudolfa IV. Ponieważ książęta Austrii nie wchodziłi do kolegium elektorskiego Rzeszy, dokonał on fałszerstwa szeregu dokumentów. Najważniejszy z nich (*Privilegium Maius*) nadawał władcy Austrii tytuł arcyksięcia, przyznawał insygnia równe królewskim, wprowadzał niepodzielność terytorium księstwa, wprowadzał dziedziczość tronu opartą na primogeniturze, wprowadzał niezależną legislaturę i niezależne sądownictwo, bez możliwości odwołania się do cesarza. Chociaż fałszerstwo nie uszło uwadze cesarza i samozwańczy tytuł Rudolfa nie został uznany (tytuł arcyksięcia usankcjonował dopiero w 1438 roku wywodzący się z dynastii habsburskiej cesarz i jednocześnie książę Austrii, Fryderyk III), Habsburgowie byli w nim konsekwentni. W roku 1365 po śmierci Rudolfa IV władzę nad dobrami Habsburgów przejęli wspólnie Leopold III i Albrecht III.



Il. 5. Pieczęć Albrechta III
Habsburga (po 1365)

Obaj podjęli wyprawy do Prus na zaproszenie wielkich mistrzów Zakonu Niemieckiego. Jednak to Albrechtowi dopisało więcej szczęścia i w wyniku odniesionego zwycięstwa na Żmudzi postanowił odwdziżyć się zakonowi fundacją zamku sztumskiego i ... przekazaniem barw lennych (arcy)książąt Austrii. Tak pokrótce mogłaby wyglądać droga chorągwi lennej austriackich możnowładców na sztumski zamek, jednak w tym miejscu napotykamy kolejny problem. W zasadzie trudno dociec w jaki sposób i za jaką prawdziwą przyczyną austriacka chorągiew lenna miałyby dostać się w ręce dostojników zakonnych w Prusach. Przecież nie sposób sobie wyobrazić, że austriacki (arcy)książę wręcza dostojnikowi bądź urzędnikowi zakonnemu w Prusach chorągiew, przenosząc na niego tym samym prawa lenne książąt Austrii! Skąd w związku z tym wzięta się opowieść o chorągwi? Czyżby miała okazać się legendą, podobnie jak ta o przygodzie Leopolda V Babenberga na murach Akki? Źródła pisane mówią o czerwonej chorągwi z białym pasem jako o znaku, pod którym walczyli rycerze z ziem austriackich pod dowództwem wielkiego komtura Konrada von Lichtenstein w bitwie pod Grunwaldem. Jan Długosz nazywa tę chorągiew znakiem wielkiego komturstwa ze Sztumu. Tyle, że Sztum nie był siedzibą wielkiego komtura. Jednak Długosz wyraźnie wskazuje Sztum, jako miejsce reprezentowane przez wspomnianą chorągiew. Konrad von Lichtenstein pochodził z ziem

austriackich, a nie posiadając własnego oddziału zbrojnego, jako ważny dostojnik zakonny mógł skupić pod swym dowództwem przedstawicieli rycerstwa austriackiego. Ówczesny wójt sztumski Henryk Pottendorf był urzędnikiem zbyt niskiej rangi aby stanąć na czele tak znakomitego oddziału, jednak w przyszłości miał on objąć funkcję komtura domowego w Malborku. Obaj urzędnicy zakonu zapewne się znali – przecież w Sztumie często rezydował wielki mistrz, którego wielki komtur był praktycznie zastępcą. Długosz i jego współpracownicy oraz następcy spisywali historię zdobytych pod Grunwaldem chorągwi krzyżackich blisko pół wieku po bitwie. Do ich relacji wkradło się wiele nieścisłości. Być może w przypadku omawianych barw było podobnie. Jednak wiele nitek tej opowieści prowadzi właśnie do Sztumu. Obraz czerwonej chorągwi z białym pasem jednoznacznie przywodzi na myśl barwy (arcy)księstwa Austrii i chociaż nie do końca wiadomo skąd na polach grunwaldzkich wzięła się austriacka chorągiew, do powiązania jej poprzez osobę (arcy)księcia Albrechta Habsburga z austriackimi tradycjami fundacji sztumskiego zamku było być może najbliżej.

Z racji ograniczonej objętości niniejszego artykułu oraz aby nie zaciemniać i tak już zagmatwanego obrazu tej historii pominięto wiele ciekawych wątków i wprowadzono pewne uproszczenia. Dlatego w konkluzji tego tekstu warto jeszcze raz zebrać kilka najważniejszych faktów. Po pierwsze wręczenie Leopoldowi V przez cesarza Henryka VI chorągwi lennej możnowładców ziem austriackich nie było związane z pojawieniem się tego znaku. Książęta poszczególnych prowincji posługiwali się tym symbolem już co najmniej od początku XI wieku. Zatem legenda o skrwawionej szacie Leopolda nie może tłumaczyć powstania tej chorągwi. Co najwyżej usprawiedliwia późniejsze czyny Leopolda. Po drugie Leopold V Babenberg nie był przodkiem Albrechta III Habsburga. Zatem Albrecht nie odziedziczył rodowych barw po Leopoldzie, a jedynie mógł posługiwać się znakiem lennym książąt Austrii w ramach systemu feudalnego Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Rodowym herbem Habsburgów był czerwony lew na złotym polu, więc powtarzanie dziś informacji o przekazaniu rodowych barw wielkiemu mistrzowi Zakonu Niemieckiego przez Albrechta jest błędem. Nie ulega natomiast wątpliwości, że Leopold V Babenberg walczył pod Akką, a Albrecht III Habsburg ufundował budowę sztumskiego zamku, ale czy przekazał barwy swojego lenna na rzecz wójtostwa sztumskiego? Czy taki gest nie naruszałby ram prawa feudalnego ówczesnej Europy? Z tej jakże zagmatwanej historii wyłania się jednak obraz pewnego procesu. Przyjęcie przez Rudolfa IV na podstawie sfałszowanego przywileju tytułu arcyksięcia, równego w prawie królom Rzeszy spowodowało, że chorągiew Habsburgów przestała być jedynie oznaką prawa lennego, stając się zaczątkiem symbolu władzy dynastii habsburskiej, a następnie tożsamości historycznej państwa austriackiego. Tożsamości budowanej po części na pięknej, rycerskiej legendzie. Być może część tej legendy stanowi fundament tradycji współczesnej flagi Sztumu?